Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 298 | Katowice, środa 25-go grudnia 1929. | Rok 28

Nowy minister skarbu Rzeszy.

Berlin. (Tel. wł.) Prezydent Rzeszy zamianował na wniosek kanclerza ministrem skarbu w miejsce Hilferdinga, dotychczasowego ministra gospodarstwa, Moldenhauera. W jego miejsce zamianowany został poseł do parlamentu, Schmidt.

Pesymistyczny pogląd na konferencję haską.

Paryż. Pisma o różnych tendencjach politycznych wyrażają naogół jednomyślnie opinję, że konferencja haska została dokładnie przygotowana i pozwala żywić dobrą nadzieję. Niemniej jednak, jak zaznacza „Petit Parisien" ze względu na dyktaturę finansową Schachta, przedstawiciele państw wierzycielskich mogą natknąć się na pewne trudności. (Pat.)

Francuzi potępiają wystąpienie ks. Ulitzki.

Paryż. Z powodu zakończenia w Berlinie obrad delegacji katolików francuskich z przedstawicielami centrum niemieckiego, Gustaw Herve oświadcza w „La Victoire", że wystąpienie ks. Ulitzki, stawiającego jako warunek porozumienia francusko-niemieckiego zwrot Niemcom korytarza gdańskiego i Górnego Śląska, uwydatnia najlepiej niemożliwość urzeczywistnienia zbliżenia pomiędzy Niemcami a Francją, dopóki istnieć będą w Niemczech podobne prądy. Należy przepuszczać — zaznacza Gustaw Herve — że delegaci francuscy dali wyraźnie do zrozumienia Niemcom, że nie leży w zwyczaju Francuzów zawieranie paktów i załatwianie swoich osobistych interesów z uszczerbkiem interesów ich przyjaciół, a zwłaszcza ich przyjaciół Polaków. (Pat.)

Polska marynarka wojenna w liczbach.

Warszawa. Stan liczebny polskiej morskiej siły zbrojnej przedstawia się nast.: Na rok 1930-31 przewidziano etatów oficerskich 307 wobec 310 w roku bieżącym, z tego 2 kontradmirałów, 9 komandorów, 27 komandorów-poruczników, 50 komand.-podpor., 133 kapitanów, 61 poruczników, 25 podporuczników, a podoficerów zawodowych przewidziano 800 wobec 700 w b. r. Liczba szeregowych zawod. nie uległa zmianie i wynosi 2.280.

Spokojny przebieg plebiscytu.

Berlin. Według nadeszłych tu wiadomości z całych Niemczech w dniu głosowania plebiscytowego nad odrzuconym przez parlament projektem t. zw. ustawy wolnościowej, domagającej się od rządu niemieckiego odrzucenia planu Younga, mimo prowadzenia od szeregu dni przez partje nacjonalistyczne z olbrzymim nakładem środków propagandy prasowej, plebiscyt naogół miał przebieg spokojny. Zarówno w Berlinie, jak i w szeregu miast krajów związkowych doszło tylko do nieznacznych starć ulicznych między grupami hitlerowców a policją, która rozpędzać musiała pałkami gumowemi opornych. (

Encyklika Ojca św.

Rzym. (Tel. wł.) Z powodu zakończenia 50-letniego jubileuszu kapłańskiego, Ojciec św. wydał encyklikę, w której wspomniawszy o swych święceniach kapłańskich, charakteryzuje wydarzenie ubiegłego roku.

Jako najważniejsze wymienia Ojciec św. załatwienie sprawy rzymskiej przez zawarcie układu z rządem włoskim, który ma doniosłe znaczenie nietylko dla Włoch, ale także dla całego świata katolickiego.

Dalej wymienia Ojciec św. zawarte pomimo wielkich trudności konkordaty z innemi państwami, a zwłaszcza z Prusami.

W końcu Ojciec św. przedłuża rok jubileuszowy do końca 1930.

Depesza Ojca św. do prez. Mościckiego.

Warszawa. Prezydent Rzplitej otrzymał od Jego Świętobliwości Ojca Świętego Piusa XI. depeszę następującej treści:

Życzenia Waszej Ekscelencji i narodu polskiego są nam równie drogie, jak nasze wspomnienia z Polski. Prosząc Boga o największą pomyślność szlachetnego narodu polskiego, z całego serca przesyłamy Waszej Ekscelencji, Jego rodzinie i Jego kochanemu krajowi błogosławieństwo apostolskie.

Depesza Ojca świętego jest odpowiedzią na nastepującą depeszę Pana Prezydenta Rzplitej:

Z okazji 50-letniej rocznicy działalności kapłańskiej Waszej Świętobliwości, uroczyście obchodzonej w świecie katolickim, w szczególności w Polsce, gdzie żywe są wspomnienia pobytu Waszej Świętobliwości pośród nas, oraz Jego święceń biskupich w katedrze warszawskiej, proszę Waszą Świętobliwość, by zechciał przyjąć zapewnienia mego synowskiego oddania, oraz najgoręcszych moich i narodu polskiego życzeń szczęścia dla Waszej Świętobliwości oraz chwały i trwałości Jego panowania. (Pat.)

Narady prof. Bartla.

Warszawa. (AW.) W poniedziałek o godz. 11-tej przed poł. premier Bartel w towarzystwie sekretarza Zaćwilichowskiego przybył do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie złożył wizytę ustępującemu premjerowi Świtalskiemu, z którym odbył dłuższą konferencję. O konferencji tej mówią w kołach politycznych, iż nosiła charakter kurtuazyjny.

Z gmachu Prezydjum premjer Bartel udał się na Zamek, gdzie o godz. 12-tej odbył konferencję z prezesem klubu BB. Sławkiem. Według przypuszczeń, konferencja ta dotyczyła szczegółów współpracy klubu BB. z przyszłym Rządem.

O godz. 13-tej p. Bartel przyjął min. Zaleskiego, z którym odbył półgodzinną rozmowę; o godz. 13.30 konferował z min. Kuehnem. Następnie premjer Bartel przyjął kierownika Ministerstwa Skarbu płk. Matuszewskiego, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę.

W związku z temi konferencjami przypuszczają ogólnie, iż były one chęcią zapewnienia sobie współpracy w nowym Rządzie ministrów Zaleskiego, Kuehna i Matuszewskiego.

Po odbyciu szeregu konferencji premjer Bartel jeszcze wieczorem wyjechał do Lwowa na 3-dniowy pobyt. Ogólnie w Warszawie spodziewają się mianowania nowego gabinetu w piątek lub w sobotę po świętach.

Wobec odbytych narad premjera Bartla z ministrami Zaleskim, Kuehnem i Matuszewskim panuje przekonanie, iż nie nastąpią większe zmiany na fotelach ministerjalnych i że większość obecnych ministrów pozostanie nadal w rządzie Bartla.

Prasa angielska o p. Bartlu.

Londyn. Prasa londyńska obszernie komentuje fakt powierzenia prof. Bartlowi misji utworzenia nowego gabinetu.

Socjalistyczny „Daily Herald" stwierdza, że powrót prof. Bartla znacznie odpręży sytuację. Coprawda prof. Bartel — pisze dziennik — jest człowiekiem z otoczenia Marszałka Piłsudskiego, ale jest on za unormowaniem współpracy z Sejmem, wobec czego należy oczekiwać polepszenia stosunków pomiędzy rządem a parlamentem.

Liberalny „Daily News" przypuszcza, że prof. Bartel uszanuje parlament. Powołanie prof. Bartla — zdaniem dziennika dowodzi, że Marszałek Piłsudski nie ma intencyj dyktatorskich.

Konserwatywna „Morning Post" podkreśla, że powołanie prof. Bartla oznacza odprężenie w zakresie wewnętrznej polityki Polski.

„Times" obszernie analizuje sytuację i stwierdza, że prof. Bartel jest powołany do trudnego zadania przeprowadzenia wewnętrznej pacyfikacji. Opozycja, niepozbawiona podejrzliwości wobec prof. Bartla, nabierze zaufania zależnie od osób powołanych do nowego rządu. „Times" dochodzi do wniosku, że w rezultacie dwutygodniowego kryzysu, wśród miarodajnych czynników polskich przeważają widoczne przekonania, że zadanie rewizji Konstytucji i poprawa gospodarki oparte będą na całkowitej zgodzie z Sejmem. (Pat.)

Polityka kulturalna rządu sowieckiego.

W tych dniach odbyła się w Moskwie pod przewodnictwem komisarza oświaty ludowej, Bubnowa, konferencja członków Centralnego komitetu wykonawczego dla spraw kulturalnych w sprawie ustalenia wytycznych sowieckiej polityki kulturalnej na czas najbliższy.

Poszczególni mowcy, którzy zabierali głos w dyskusji, wskazywali zwłaszcza na to, że w Rosji dzisiejszej poświęca się w dziedzinie zagadnień kulturalnych zbyt mało uwagi kobietom. Zacofane pod względem kulturalnym kobiety wiejskie podlegają wobec tego wpływom „kułaków", którzy te słabość kobiety wykorzystują dla swych własnych celów i na szkodę proletarjatu komunistycznego. Wskazywano również na to, że kobiety wiejskie, należące do „kolchozów" (gospodarstw zbiorowych) prowadzą swe gospodarstwa na zasadach gospodarki prywatnej, indywidualnej.

Jako dalszą wadę polityki kulturalnej rządu wymieniono na konferencji powolne tempo rozszerzania sieci szkół. Dotyczy to znów w pierwszym rzędzie wsi, gdzie szkoły stoją na bardzo niskim poziomie, gdzie panuje dotkliwy brak sił nauczycielskich, gdzie niema podręczników szkolnych i t. d. Radjo położyło w Rosji wielkie zasługi w dziedzinie podnoszenia poziomu kulturalnego ludności, ale znów tylko w miastach. Na wsi rosyjskiej „radjofonizacja" pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia.

Również niski stan szpitalnictwa na wsi rosyjskiej przypisać należy niedostatecznemu poziomowi ludności, która nie uświadamia sobie w należytej mierze znaczenia pomocy lekarskiej i dla tego nic nie czyni, by spowodować w tej materji choćby częściową zmianę na lepsze. Z powodu nieuświadomienia ludności wszelkie poczynania rządu w tym kierunku napotykają na bardzo wielkie przeszkody. Dalej winni kierownicy sowieckiej polityki kulturalnej poświęcać więcej, niż dotychczas uwagi sprawie opieki nad dziećmi bezdomnemi. Rząd powinien zająć się temi dziećmi, powinien podnieść ich poziom kulturalny i wychować je na pożytecznych obywateli kraju.

Wiele uwagi poświęcono na konferencji moskiewskiej również sprawie likwidacji analfabetyzmu. W roku bieżącym, — jak wynika z oświadczeń czynników rządowych, — analfabetyzm ma być zlikwidowany wśród 6 000 000 osób. Czy plan ten zostanie jednak zrealizowany, wydaje się bardzo wątpliwem, gdyż w Rosji panuje powszechny brak elementarzy. Tak naprzykład stwierdzono, iż w niektórych „kołchozach" na 200 analfabetów przypada wszystkiego jeden elementarz.

Komisarz oświaty Ukraińskiej republiki sowieckiej, Skrypnik, zaznaczył w swem przemówieniu, że na podstawie rezolucyj konferencji mo-

skiewskiej opracowany być powinien szczegółowy program działalności kulturalnej rządu na okres najbliższy. Komunista Bubnow wystąpił w związku z tem z projektem sporządzenia „pięcioletniego planu kulturalnego“, na wzór obowiązującego już „pięcioletniego planu gospodarczego“. Opracowaniem „piatiletki“ kulturalnej zająć się ma, — w myśl odnośnej rezolucji konferencji moskiewskiej, — prezydjum Centralnego komitetu wykonawczego, który przystosować ma istniejące już w tej materji plany do istotnych potrzeb kraju. W dalszym ciągu postanowiono podjąć inicjatywę w kierunku regularnego zwoływania perjodycznych konferencyj kulturalnych przy prezydjum Centralnego komitetu wykonawczego, w których brałyby udział przedstawiciele wszystkich organizacyj kulturalnych kraju.

Jak widać z tego komunizm nie zdołał nawet w tej najważniejszej dziedzinie doprowadzić do pomyślnych wyników. Nic dziwnego — bo jego celem nie jest, jak się okazuje, uszczęśliwianie ludzkości, lecz napychanie kieszeni wszystkim, stojącym blisko ołtarza. A masa niech ginie!

Przegląd polityczny

Zdemaskowany prowokator.

Władze śledcze w Katowicach wpadły na trop spisku, uknutego przez Niemców, celem wciągnięcia Polaków w Niemczech w proces, podobny do sprawy Ulitza.

Pewne koła niemieckie nawiązały w tym celu kontakt z osławionym prowokatorem Kempnym, oraz niejakim Pawłem Zimnolem z Bykowiny, pow. katowicki, który swego czasu pracował na terenie Śląska Opolskiego w Związku Polaków, oraz innych pokrewnych organizacjach, został jednak wydalony za defraudacje pieniężne. Miał on za zadanie spowodować zupełną kompromitację działalności Związku Polaków w Niemczech przez wplątanie związku w proces o szpiegostwo na rzecz Polski. Sprawa została jednak przedwcześnie ujawniona. Gdy policja dowiedziała się o prowokacji, aresztowała Zimnola, przy którym znaleziono szereg materjałów, ujawniających niezbicie zamierzoną prowokację. Jak się okazuje, Zimnol pozostawał w ścisłym porozumieniu z dyrektorem policji politycznej w Bytomiu Straussem.

Władze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenia. Już w najbliższym czasie wyjdą prawdopodobnie na jaw dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery.

Zjazd polskich katolików ze Śląska Czeskiego.

W tych dniach obradował w Czeskim Cieszynie doroczny zjazd Polskiego stronnictwa ludowo-katolickiego w Czechosłowacji. W zjeździe wzięło udział 200 delegatów, reprezentujących 14 tysięcy organizowanych w stronnictwie członków. Przedmiotem obrad było omówienie obecnej sytuacji politycznej. Zjazd wyraził swą zgodę na kontynuowaniu przez posłów polskich taktyki lojalności wobec władz państwowych na terenie parlamentu i sejmiku krajowego i wyraził życzenie, aby współpraca wszystkich ugrupowań polskich na Śląsku czeskim stale się zacieśniała. Na prezesa stronnictwa ludowo - katolickiego wybrano ponownie b. posła Wolfa.

Plotki o rozłamie chrześcijańskiej demokracji.

Niektóre dzienniki ogłosiły, iż krakowska organizacja chrześć. dem. zagroziła przyłączeniem się do grupy śląskiej posła Korfantego, o ile z organizacji chrześć. dem. nie będzie usunięty członek zarządu głównego i redaktor „Dziennika Bydgoskiego“, pan Teska.

Komunikują nam, że ani zarząd główny chrześć. dem., ani p. Teska nic o podobnem stanowisku organizacji krakowskiej nie wiedzą, a doniesienia tych dzienników kwalifikują, jako złośliwe plotki, mające na celu rozbicie chrześcijańskiej demokracji.

Ubezpieczenie górników polskich we Francji.

Przybył do Warszawy p. Picpuenard, dyrektor dep. pracy, w charakterze delegata do komisji doradczej polsko-francuskiej do spraw emigracji. P. Picpuenard rozpoczął rokowania z dyrektorem dep. ubezpieczeń p. Dreckim, w sprawie zawarcia układu o ubezpieczeniu górniczem robotników polskich we Francji. Należy się spodziewać, iż układ zostanie w tych dniach zawarty i podpisany.

Nacjonaliści austrjaccy kłócą się z sobą.

Przedmiotem zainteresowania wszystkich kół politycznych Austrji jest obecnie konflikt między stronnictwem agrarjuszów, Landbund, a karynt(y)jskim związkiem Heimwehry. Heimwehra w wydanym komunikacie zarzuca ministrowi Schumy, że sprzeniewierzył się zasadom Heimwehry i w walce o reformę konstytucji ugodził się z socjalistami. Heimwehra zapowiada, że wykluczenie Schumy'ego jest tylko początkiem akcji, zmierzającej do oczyszczenia Heimwehry z żywiołów niepewnych.

Minister Schumy oświadczył, że uważa, iż byłoby poniżej jego godności reagować na tego rodzaju zarzuty. W kołach Landbundu panuje ogromne wzburzenie. Członkowie stronnictwa zdecydowani są wyciągnąć najdalej idące konsekwencje z tego konfliktu. Nie jest wykluczone, że zostaną zerwane wszelkie stosunki z Heimwehrą. W Landbundzie panuje wzburzenie także z powodu konfliktu, który wybuchł w Styrji między agrarjuszami a chrześcijańsko - społecznymi na tle wyborów do izby chłopskiej.

Zgon byłego prezydenta Francji.

W Paryżu zmarł w wieku lat 95 wybitny francuski mąż stanu z czasów przedwojennych, Emil Loubet. W r. 1885 zostaje wybrany na senatora, w r. 1887 jest ministrem w gabinecie Tirarda. 8 lutego 1899 r. zostaje wybrany na stanowisko prezydenta republiki.

Reforma faszyzmu.

Wielka rada faszystowska zakończyła badanie sprawy ustroju stronnictwa, poczem powzięła rezolucję, w której wzywa wszystkich faszystów, aby ci, którzy nie mogą przyjąć całkowicie i bez zastrzeżeń surowej dyscypliny partji faszystowskiej, podali się do dymisji w ciągu jednego tygodnia. Ci, którzy ze względów fizycznych czy też moralnych, lub na skutek specjalnej osobistej sytuacji zgłoszą swe wystąpienie, będą mogli brać udział w wszystkich innych organizacjach, popieranych przez faszyzm, lecz w partji i w milicji wszyscy muszą być ożywieni duchem żołnierzy na froncie, zdolnych zwłaszcza w trudniejszych okolicznościach do wszelkiego rodzaju poświęceń.

Pozatem Wielka Rada uchwaliła porządek dzienny, w którym wita przywódców uniwersyteckich grup faszystowskich, którzy zbierają się w dniach 21 i 22 bm. w Rzymie i którzy kierują olbrzymiemi masami studenckiemi, mającemi stać się klasą kierowniczą jutra, której przeznaczeniem będzie utrwalenie ducha rewolucji faszystowskiej.

Angielska ustawa węglowa.

Aczkolwiek głosowanie w Izbie Gmin w drugiem czytaniu ustawy węglowej skończyło się zwycięstwem rządu, który otrzymał 8 głosów większości i aczkolwiek bardzo silne jest moralne wrażenie, jakie wywołało to zwycięstwo partji pracy, to jednak już w kołach rządowych panuje poważne zakłopotanie co do dalszych losów ustawy węglowej. Faktycznie bowiem rząd zwyciężył dzięki 7-miu liberałom, z których 2-ch głosowało za rządem a 5-ciu wstrzymało się od głosowania.

W dalszym ciągu więc rząd bardziej niż dotychczas zdany jest na łaskę i niełaskę liberałów, którzy w czasie trzeciego czytania projektu, odbywającego się w sposób komisyjny, mogą przeszkodzić przyjęciu ustawy.

W kołach rządowych coraz silniej odzywają się głosy, wskazujące na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów, celem wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej. Głosy te wskazują na to, że ponieważ parlament zbiera się po świętach dopiero w końcu stycznia, odrzucenie ustawy węglowej w trzeciem czytaniu i rozwiązanie parlamentu mogłoby nastąpić dopiero w połowie lutego, a wybory dopiero koło 1 kwietnia. W tym czasie Mac Donald będzie miał już w ręku atut wyniku konferencji morskiej, na której przeprowadzeniu niezmiernie mu zależy. Wybory mogą więc w tym czasie wypaść dla Labour Party bardzo pomyślnie. Umożliwiłoby to Mac Donaldowi dokonanie również pewnych zmian w składzie gabinetu, zwłaszcza ze względu, że opozycja wśród Labour Party staje się coraz krytyczniejsza.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

Branka litewska.

9) —o— (Ciąg dalszy).

— Chwast, Anko, to my jutro w las, skoro świt! — rozporządził gospodarz, a dwaj parobcy w odpowiedzi wyjęli długie noże z za pasa, zdjęli z kołka łuki, kołczany i sznury jakieś, i poczęli to wszystko oglądać i poprawiać, odłożywszy dotychczasową robotę. O jedno i to najważniejszą rzecz nikt nie spytał, o miód pitny, bez którego nie mogło być ugoszczenia, nie pytano zaś dlatego, iż wszyscy byli o tę podstawę uczty spokojni; sycenie miodów było jednym z licznych talentów i zajęć słynnego z mądrości dziada, więc kiedy on mówił o ugoszczeniu sąsiadów, to już tam w piwnicy jego osobnej miodów musiały być zapasy porządne.

— Anka, jutro skoro świt przyniesiesz mi cztery wory jęczmienia i wysypiesz do nowej kadzi!... a będziesz brała ze śpichlerza z ostatniej przegrody za drzwiami, bo to ziarna najmłodsze — rozkazała pani Zośka, i zaraz Anka, skończywszy z myciem naczynia, wzięła wór z kołka, ażeby go opatrzeć.

W chwilę później, gdy pierwsze ozwały się kury, nieliczne na nowem gospodarstwie, zaczęto się zabierać do spoczynku, a pani Zośka, poprawiając i otulając śpiącego Włodka, rzekła z westchnieniem do męża:

— Włodko mój, śpiąc mocno, jak to dzieci zwykły, mógł łatwo życie we śnie postradać lub być porwanym przez Litwina; ale Baśka maleńka, imieniem waszej matki, panie mężu, nazwana, aby życzliwy duch pokrewny czuwał nad nią z poza grobu, jeżeli Bóg na to pozwoli. Baśka spała jak zawsze u boku Jagny, Chwastowej matki, którą postanowiłam na swojem miejscu przy dzieciach, gdy mi jechać na ów nieszczęsny pogrzeb wypadło... A Jagna była nie stara, żwawa i hoża kobieta jeszcze, i życzliwa, jakoż więc stać się mogło, aby ona dzieci nie uratowała, zbiegając z niemi do lasu?

— Hm... Litwin podkradł się cicho, ogień obiał raptownie — mruknął z tłumionem westchnieniem Staśko Hordka, który nigdy nie miał odwagi wyraźnie żonie powiedzieć, że w zgliszczach swego domostwa znalazł drobniutkie i duże kosteczki, i kości zwęglone, które wszelką co do odszukania dzieci odbierały nadzieję biednemu ojcu.

— Choćby najciszej, choćby najraptowniej podeszli — żywo odparła — toć przecież uciekając z duszą własną, zapomniawszy nawet o starszem dziecku, musiałaby Jagna jeszcze choć młodsze przy niej śpiące przycisnąć do siebie niechcący i z niem uciekać... nie może inaczej być, przecież ona też kobieta i matka, a wszakże i zwierzęta bronią małych swoich!

— Oj, Zośko, Zośko, panno moja — z łagodnym wyrzutem i ciężkiem wzdychaniem Staśko rzecze — ażali to nie wiesz, iż nieszczęście, gdy znagła i we śnie nadchodzi, to ze wszystkiem człowiekowi rozum czasem odbiera? A nieraz też w ogniu dym zgoła wprzódy ludzi śpiących udusi na śmierć, niżeli się przebudzą — urwał nagle mowę pan Hordka, nie dopowiadając myśli swojej, jakby go co nagle za gardło ścisnęło, i po małej chwili dopiero dodał:

— Niema co, dopuszczenie Boże, ale wina moja, i tylko moja w tem nieszczęściu, iżem lepiej nie badał, co się na świecie dzieje, a posłuchom o Litwinie nie wierzył, choć już chodziły po ludziach, i wszystkiej czeladzi pozwoliłem na ów pogrzeb, jedynie tylko Chwastowych rodziców, że to zaufani, a roztropni pozostawiając doma, jego przy dobytku, ją z dzieciskami, to też wszyscy zginęli; postanowił więc mnie Pan Bóg pogodzarem a ojcem, alem nie umiał dbać o powierzone mi dusze, tedy mam teraz zapłatę za niedbalstwo moje, moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina!...

Klakł Staśko Hordka przy ostatnich wyrazach na glinianej ubitej podłodze w komorze i bił się w piersi aż w nich jęczało, a łzy grube toczyły mu się po ogorzałej twarzy, a w lewej ręce trzymał przed sobą utkwiony w podłogę glinianą miecz ojcowy, zdany mu wraz z obowiązkami gospodarza ku gospodarstwa obronie: rękojeść miecza, jak zwykle, tworzyła krzyż, a w pośrodku tego krzyża znajdował się wewnątrz za drogim kamieniem misternie utajony jeden malutki odłamek, okruszek raczej z marmurowej płyty, na której wedle tradycji namaszczonem było ciało Chrystusowe. Płyta ta znajdowała się od wieków i dotąd znajduje w kościele grobu Chrystusowego w Jerozolimie, i któryś z przodków dziada Hordki, dostawszy się tam w orszaku pobożnego rycerza, jakiegoś polskiego Krzyżowca, dopuszczony do ucałowania pamiątkowej tej płyty, uniesiony prostoduszną pobożnością wieku, nie zastanowiwszy się, że czyniąc skrycie przecz zakazaną, popełnia czyn naganny, całując, zachwycił zębami różek marmuru, i o cudo!... odrobina głazu ukruszyła się pod zdziwnym zębem małopolskiego parobeczka, on natychmiast odszedłszy od płyty zawinął okruszynę ową w płatek jedwabny, a następnie zaraz na miejscu w Jerozolimie, stanąwszy kunsztmistrzowi nad karkiem, kazał mu w oczach swoich osadzić tę okruszynę w pośrodku rękojeści swego miecza i zasłonić ją zdobytem na jakimś Turku diamentem...

Odtąd miecz ten był relkiwią rodzinną, i on to właśnie w ręku teraźniejszego dziada Hordki, gdy tenże był jeszcze wyrostkiem, dopomógł mu wedle jego szczerej wiary do zwycięstwa kilkakrotnego nad Tatarzynem i Litwinem, za co wreszcie tenże dziad, zostawszy przez króla udarowany klejnotem i kawałem ziemi dziedzicznej i nazwawszy ją Hordką, rozpoczął stanowczo już nowy ród szlachecki. Przed tym to krzyżem, rękojeść miecza stanowiącym, klęczał teraz Staśko Hordka, modląc się i płacząc w pokorze i uznaniu winy własnej, aż bledniej pani Hordkowej serdecznie żal się zrobiło, że rozbudziła w mężu boleść tak dotkliwą, a płonną już teraz, więc uklękła przy nim gorącemi słowy przeprosiła Pana Boga za to, że nie chciała uledz woli Jego świętej i przyrzekła odtąd ukrywać w głębi duszy boleść własną, aby jej nikomu nie przymnażać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
25
grudnia

Uroczystość Bożego Narodzenia.

Św. Anastazji, wraz z 70 niewiastami i 200 mężczyznami, męcz.

SŁOW.: GRZYMISŁAWA.

Maluczki narodził się nam i syn jest nam dany... i nazwią imię jego: Przedziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec przyszłego wieku, Książę pokoju. (Izaj. 9. 6.)

Powiedźcie tym, których serce zatrwożone: Wzmocnijcie się i nie bójcie się, oto Bóg wasz. (Izaj. 35. 3.)

Kochajmy i czcijmy Boskie Dzieciątko, niosąc Mu w darze cnoty chrześcijańskie, a Ono nas też ukocha i szczęściem wiecznem obdarzy.

Dziś obchodzimy najuroczystsze święto narodzenia Pana Jezusa. Ubodzy małżonkowie Józef i Marja mieszkali w krainie Galilejskiej, w mieście Nazarecie, ale zmuszeni byli z rozkazu rządu iść do swego rodzinnego miasta Betlejemu dla zapisania się do ksiąg ludności. Kiedy tu przyszli pieszo, nie mogli dostać taniego mieszkania, więc udali się na spoczynek do stajenki za miastem stojącej. Tutaj Najświętsza Panna porodziła dziecię, które mlekiem swych piersi obmyła i w chustkę z głowy owinąwszy, złożyła w żłobie na sianie. Przy żłobie tym stały: wół i osieł, i te chuchaniem ogrzewały dzieciątko, bo było zimno. Tymczasem pasterze, co niedaleko w polu nocowali, zbudzeni przez anioła, przyszli do stajenki i pierwsi oddali cześć Dzieciątku Bożemu.

Jutro, czwartek, 26 grudnia. Świętego Szczepana, pierwszego męczennika. W piątek, 27 grudnia: Świętego Jana apostoła.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.42, zachodzi o godz. 15.47. — Księżyc wsch. o godz. 1.55, zach. o godz. 12.33.

Długość dnia 8 godzin 5 minut. — Zmiany powietrza: zimno, wiatr, burza. — Jutro: śnieg lub deszcz. Pojutrze: zmienne.

Pamiętajcie o ptaszkach w zimie!

Czytelnikom naszym przypominamy ciężką dolę ptaszków podczas zimy. Brak im wiedy pożywienia, bo śnieg pokrył ziemię; drzewa ogołocone z liści, mróz i wiatr wielki. Tulą się biedne ptaszki do mieszkań ludzkich, pukają do okień, cisną się do drzwi, prosząc ludzi o żywność.

Bądźmy miłosierni dla tych niebożąt i nie zapominajmy wysypać okruszyn chleba lub ziarna przed domem na śniegu albo też we framudze okień. Ptaszki wnet zmiarkują, gdzie mają przyjaciół i będą stale przylatywały na śniadanie i obiad.

Mianowicie dzieci niech zajmują się losem ptasząt. Gdy dostaną chleb lub bułkę od rodziców, niech ułamią kawałek i rzucą na dworze dla biednych i głodnych ptaków. Przez to dzieci będą przyzwyczajały się do cnoty chrześcijańskiego miłosierdzia, a szczęśliwy, w czyjem sercu to uczucie silne zapuści korzenie. Pan Bóg wynagrodzi wszystko, co kto dobrego na świecie uczynił.

Ptaszki wywdzięczą się także za to, niszcząc szkodliwe owady.

— **Nowy znaczek pocztowy.** Na pamiątkę 300 rocznicy urodzin króla Jana Sobieskiego, ministerstwo poczt i telegrafów wyda jeszcze w bieżącym roku znaczki pocztowe po 75 groszy z wizerunkiem obrońcy Wiednia.

— **Kolejarze domagają się awansów.** Związek Kolejowców Polskich złożył w ministerstwie kolei memojarł, ażeby dyrekcje kolejowe wydały dyspozycje co do wyszkania w nadchodzącym terminie awansowym wszystkich wolnych miejsc etatowych i nieetatowych, których obecny budżet w porównaniu ze stanem faktycznym wykazuje około 18 tysięcy.

— **Bibljoteki publiczne.** Ministerstwo oświaty przeprowadzi spis bibljotek publicznych w Polsce. Rejestracja obejmuje bibljoteki publiczne z wyjątkiem naukowych, szkolnych oraz wojskowych.

Województwo śląskie.

* **Rozbudowa ruchu autobusowego.** Śląski Związek autobusowy zakupił 10 nowych autobusów. W ubiegłym tygodniu nadeszło 5 nowych wozów, w tych dniach zaś związek otrzyma również 5 samochodów. Zakup nowych autobusów ma związek z rozbudową ruchu autobusowego na głównych linjach w śląskim obwodzie przemysłowym.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wypadek na dworcu kolejowym.) Na dworcu przetokowym w Katowicach nastąpiło zderzenie parowozu przetokowego z pociągiem towarowym, który nadjechał z przeciwnego kierunku. Wskutek zderzenia próżny wagon wyskoczył z szyn i został uszkodzony. Ofiar wśród ludzi nie było.

— (Zaginięcie kobiety.) Chora na umyśle mężatka Marja Klass wyszła przed kilku dniami z domu i dotychczas nie wróciła. Wiadomości, mogące przyczynić się do stwierdzenia miejsca pobytu zaginionej, uprasza się kierować pod następującym adresem: Józef Klass, Katowice, ul. Kozielska 3.

— (Z kroniki policyjnej.) Jan Misterek z Katowic został aresztowany pod zarzutem kradzieży instrumentów muzycznych, wartości tysiąc złotych na szkodę Józefa Gajdy z Bytomia. — Wilhelm Bronder z Katowic, został przytrzymany za kradzież portfelu, zawierającego 220 złotych oraz dowody osobiste, wystawione dla Romana Lipa z Palowic.

— (Włamanie do fabryki.) Podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do fabryki wód mineralnych J. Sterna w Katowicach przy ulicy Granicznej. Włamywacze skradli dwie skrzynki piwa i kilka metrów materjału na ubrania. Policja wyśledziła sprawców. Kradzieży dokonali Fr. Solik, Henryk Pytlik, Antoni Niewiona, Oskar Chwałka i Karol Pytlik, Wszyscy z Katawic. Łup złodziejski zwrócono poszkodowanemu.

Bogucice w Katowickiem. (Ruch przeciwalkoholowy wśród młodzieży szkolnej.) Staraniem kierownika szkoły p. Desagi i nauczycielki pani Ryżewskiej i współpracy sekretarjatu Stowarzyszenia Abstynentów w Katowicach założono wśród dziatwy szkolnej „Złotą Księgę“. Celem założenia tej „Księgi“ jest, by dziatwa szkolna wstrzymywała się od napojów alkoholowych. Uroczyste zebranie odbyło się w ubiegłą sobotę. Zebranie zaszczyciło swą obecnością miejscowe duchowieństwo. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele parafjalnym. W szkole przemówił ks. proboszcz Ścigała, podkreślając, iż młodzież nie powinna używać napojów alkoholowych, gdyż alkohol osłabia chęć do nauki, nadto nałóg pijaństwa jest największą klęską dla narodu. Wygłoszono deklamacje treści przeciwalkoholowej, następnie odbyło się uroczyste przyrzeczenie wstrzymywania się od napojów alkoholowych. Razem 250 dziewcząt i 130 chłopców złożyło to przyrzeczenie ustnie i piśmiennie.

— (Robotnik zranił robotnika.) Robotnicy na Śląsku żalą się często, że ich przełożeni gnębią ich niepotrzebnie w pracy oraz iż obchodzą się z nimi grubjańsko. Lecz z drugiej strony wielu robotników zachowywuje się wobec swych kolegów nietylko szorstko, lecz wywołuje bijatyki z powodu lada drobnostki. To też codziennie donoszą gazety o pobiciu robotnika przez drugiego robotnika, przyczem awanturnicy obrabiają się wzajemnie nożami. W Bogucicach wydarzył się znowu podobny wypadek. Zatrudniony na kopalni „Ferdynanda“ robotnik Jan Suchanek został uderzony lampą karbidową przez robotnika Karola Kozika. Uderzenie było tak silne, że Suchanek utracił przytomność. Ciężko rannego odstawiono do lecznicy brackiej przy ulicy Francuskiej w Katowicach. Słychać, że Kozik uderzył Suchanka z zemsty, gdyż pomiedy nimi trwało nieporozumienie od dłuższego czasu. Donoszą, że Suchanek leżał w lecznicy przez kilka godzin bez przytomności umysłu, jest jednak nadzieja, że pozostanie przy życiu. Policja wdrożyła śledztwo.

Dąb w Katowickiem. (Wypadek samochodowy.) Niejaki Brunon Mrowiec został najechany przez samochód osobowy. Ponieważ obrażenia nie były ciężkie, wracał on do domu o własnych siłach. Kierowca samochodu chciał go wyminąć, lecz skręcił zbyt nagle i z tego powodu auto wjechało do rowu przydrożnego. Siedząca w samochodzie kobieta, wywichnęła sobie nogę.

Mysłowice. (Przymusowe lądowanie samolotu.) W pobliżu Huty Staszica pod Mysłowicami, wskutek defektu silnika, lądował samolot wojskowy, jednopłatowiec, kierowany przez sierżanta 2 pułku lotniczego w Krakowie. Przy lądowaniu podwozie zostało strzaskane oraz znacznie uszkodzony silnik. Pilot wyszedł bez szwanku.

Wełnowiec w Katowickiem. (Zderzenie samochodu z furmanką.) Na drodze między Katowicami a Wełnowcem wjechał samochód na furmankę. Oba wozy zostały uszkodzone. Autem kierował szofer Pawleta z Katowic.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Odczyt.) W minioną niedzielę w auli gimnazjum żeńskiego profesor Piotr Jaworek wygłosił odczyt z cyklu powszechnych wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat: „Rozwój polskiego języka literackiego“. Wykłady urządza komitet miejscowy Towarzystwa Czytelni Ludowych. Wstęp bezpłatny.

— (Los górnika.) Na kopalni Skarboferm, szyb „Barbary“, wydarzyły się znowu dwa nieszczęśliwe wypadki. Nasypacz Karol Skaśnik został przysypany przez spadający węgiel, przyczem doznał obrażeń. Rębacz Jan Jędryczyk został ciężko raniony przez przedwczesny wybuch naboju. Jędryczyk utracił jedno oko. Obydwóch robotników odstawiono do lecznicy brackiej.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Okropny wypadek urzędnika.) Na torze kolejki przy wschodniem polu kopalni „Matyldy“ wydarzyło się okropne nieszczęście. Urzędnik kolejowy Józef Szczyrba usiłował przejść przez tor, chociaż zapora była spuszczona, gdyż chciał sobie skrócić drogę. Na torze tym przesuwano wagony. Szczyrba został pochwycony przez wagon i rzucony na tor. Koła wagonu odcięły mu obie nogi. Ciężko rannego odstawiono do lecznicy.

Godula w Świętochłowickiem. (Gwiazdka dla biednych.) W dniu 20 grudnia urządził zarząd gminy gwiazdkę dla biednych inwalidów, wdów i sierot, oraz biednych dzieci szkolnych z Goduli i Chebzia. Uroczystość gwiazdkową tak w Goduli jak i Chebziu, zagaił naczelnik gminy pan Rudzki, poczem przy pięknie przystrojonych choinkach występowały dzieci szkolne, oraz dziatwa z ochronek. Dzieciaki odegrały bardzo ładnie kilka utworów na Boże Narodzenie. Śpiewy dzieci szkolnych przeplatały uroczystość gwiazdkową. Następnie podano dzieciom do wiadomości list ministra pracy i opieki społecznej, wystosowany osobno do nich. Uradowana tem dziatwa szkolna wzniosła okrzyk na cześć ojczyzny Polski. Zaznaczyć należy, że zarząd gminny obdarzył podczas gwiazdki blisko 200 najbiedniejszych oraz 120 dzieci szkolnych. Nadto przyznał dla miejscowych zakładów Sióstr Elżbietanek tysiąc złotych zapomogi gwiazdkowej. Razem przeznaczył zarząd gminy na obdarzenie dzieci oraz miejscowych biednych 5 tysięcy 600 złotych. Naczelnikowi gminy, panu Rudzkiemu, radzie gminnej oraz deputacji ubogich, rodzice obdarzonych dzieci oraz miejscowi ubodzy składają serdeczne „Bóg zapłać“.

Wielka Dąbrówka w Świętochłowickiem. (Porzucone dziecko.) Elfryda Kostarczyk, zamieszkała w Wielkiej Dąbrówce, przybyła do urzędu gminnego, gdzie na stole położyła swoje dziecko i odeszła. Dzieckiem zaopiekował się urząd gminny.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Zaczadzenie.) W mieszkaniu rodziny Prasołów uległi zaczadzeniu 62-letnia Katarzyna Prasołowa, 19-letnia Monika i 21-letni Prasoł. Staruszka zmarła, Monika i Józef Prasoł zostali uratowani przez lekarza dr. Wiencka z Mikołowa. Policja wdrożyła dochodzenia.

Orzesze w Pszczyńskiem. (Unieszkodliwienie bandy przemytników.) Śląska straż graniczna zlikwidowała w tych dniach bandę przemytników, składającą się z kilkunastu osobników, którzy od dłuższego czasu przemycali z Niemiec różne towary, a przedewszystkiem wyroby tytoniowe. Na skutek zarządzonej obławy zatrzymano pod Orzeszem samochód osobowy z większą ilością przemytu, przyczem aresztowano szofera Thiela i kilku członków szajki. Straty skarbu państwa wynoszą do 65 tysięcy złotych, wobec czego przemytników czeka grzywna w wysokości ponad 300 tysięcy złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Pasterka.) W starym kościele parafjalnym odbędzie się pasterka o północy. W nowym kościele o godz. 5 rano. Oprócz tego odprawiają o północy „Pasterkę“ OO. Franciszkanie w Smolnej i OO. Towarzystwa Słowa Bożego.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Kradzież w kościele.) Nieznany złoczyńca otworzył drzwi tutejszego kościoła parafjalnego przy pomocy podrobionego klucza. Włamywacz rozbił skarbonkę i przywłaszczył sobie około 30 złotych.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Pożar.) W tych dniach szalał tu wielki pożar. Wskutek wadliwego komina wybuchł ogień w obejściu Józefa Jasiorca. Pożar rozszerzał się z przerażającą szybkością. Pastwą płomieni stały się budynki gospodarskie i dom mieszkalny.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Walne zebranie kółka śpiewaczego.) Towarzystwu śpiewu „Mickiewicz“ odbyło w czwartek 19 grudnia swe doroczne walne zebranie na małej sali Domu Ludowego przy udziale 42 członków. Po sprawozdaniach członków ustępującego zarządu wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: aptekarz Bogdany prezes, Ignacy Moczyń-

ski sekretarz, Ryszard Grała skarbnik, Dworaczek bibljotekarz. Nowy prezes, obejmując przewodnictwo, podziękował członkom za udzielenie mu zaufanie, prosił o zgodę i współpracę wszystkich członków, aby towarzystwo stanęło wśród najdzielniejszych kółek śpiewaczych województwa śląskiego. Aptekarz p. Bogdany oświadczył pod koniec swego przemówienia, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby towarzystwo przyprowadzić do rozkwitu. Po omówieniu kilka spraw, dotyczących dalszej pracy, zakończono zebranie hasłem związków śpiewaczych. — Przy tej sposobności zarząd towarzystwa śpiewu „Mickiewicz" wzywa rodaków i rodaczek w Tarnowskich Górach, zwłaszcza młodzież, aby wstepowali na członków czynnych lub wspierających. Lekcje śpiewu urządza towarzystwo w każdy czwartek o godz. 19.30 na małej sali Domu Ludowego.

Nakło w Tarnogórskiem. (Polowanie na bażanty.) Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się w dobrach hr. Łazarza Henckel von Donnersmarck w Nakle wielkie polowanie na bażanty. W polowaniu wzięli udział: wiceminister spraw wojskowych generał Fabrycy, adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Głogowski, starosta powiatu tarnogórskiego Bocheński, ks. Paweł Sapieha, dr. Karol Henckel von Donnersmarck z Brynka i inni. Królem polowania został wiceminister Fabrycy, kładąc 47 bażantów i 6 zajęcy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Katastrofa kopalniana.) W tych dniach na kopalni „Juljusz" w Kazimierzu w Zagłębiu Dąbrowskiem wskutek wstrząsu pokładu zostali zasypani węglem i odcięci od świata górnicy: Marcin Zawierucha i Michał Marzec, oraz ładowacze Władysław Misterski, Józef Pawliczek i Józef Rogowski. Po kilku godzinach z górnikami Zawieruchą i Pawliczkiem osiągnięto porozumienie i jest nadzieja, że zostaną wydobyci z pod gruzów. O losie pozostałych trzech górników nic nie wiadomo. Istnieje przypuszczenie, że zginęli. Akcja ratownicza jest bardzo utrudniona z powodu trudnego dostępu. Na miejsce katastrofy przybyły władze górnicze oraz podprokurator Dobromęski. Akcją ratowniczą kierują inżynierowie kopalni.

Kraków. (Obrady organizacyj pożarniczych.) W Krakowie obradował zarząd głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej obejmującego 9000 organizacyj przy ogólnej liczbie 300.000 członków. Obrady zarządu głównego zbiegły się z uroczystością zakończenia w Krakowie 4-miesięcznego kursu dla instruktorów pożarnictwa ze wszystkich okręgów wojewódzkich. Pierwsza część kursu odbyła się w Łodzi, a druga, związana z wyższem wykształceniem organizacyjnem — w Krakowie, ze względu na bogate wyposażenie techniczne taboru krakowskiej straży pożarnej. Kurs ukończyło 40 instruktorów, którzy zostaną przydzieleni do 40-tu powiatów dla popierania sprawności i dalszej organizacji służby pożarnej w państwie. Zakończenie kursu i rozdanie świadectw odbyło się w muzeum techniczno-przemysłowem.

Bydgoszcz. (Aresztowanie fałszywego lekarza.) W Bydgoszczy na Bielawkach policja aresztowała poszukiwanego od dłuższego czasu Antoniego Zboralskiego, kompletnego analfabetę, który udawał lekarza. Na fałszywego lekarza zrobili doniesienie sami pacjenci, ponieważ wielu z nich rozchorowało się bardzo poważnie po zażyciu zaleconych im lekarstw.

Łowicz. (Wykrycie szajki rabusiów kolejowych.) Władze policyjne w Łowiczu wpadły na trop szajki, która od dłuższego czasu okradała systematycznie partie towarów z wagonów kolejowych. W ręce policji wpadli wszyscy członkowie bandy. Na czele szajki stało dwóch kolejarzy: Wł. Siekiera i J. Majewski. Złodzieje byli dobrze zorganizowani, własnemi samochodami i furmankami odwozili kradzione rzeczy do Warszawy, Sochaczewa i Łodzi, gdzie sprzedawano towar paserom.

Wilno. (Zjazd polskich Tatarów.) Dnia 27 b. m. odbędzie się w Wilnie 2-gi wszechpolski zjazd delegatów oddziałów związku kulturalno oświatowego Tatarów Rzplitej Polskiej.

Z dalszych stron.

Hamburg. (Plama na słońcu.) Obserwatorjum astronomiczne w Hamburgu podaje do wiadomości, iż na słońcu zauważono ogromną plamę, która jest tak duża, iż widzieć ją można gołem okiem w chwili, gdy słońce znajduje się nad horyzontem, a światło słoneczne jest przyćmione przez mgłę. Plama słoneczna jest niezwykle ciemna i według obliczeń średnicę jej stanowią 25.100 klm. to znaczy przestrzeń, w której obok siebie pomieściłyby się dwie kule ziemskie. Powierzchnia plamy otoczona jest nieco jaśniejszem pasmem. W pobliżu tej plamy znajdują się liczne ogniska mniejszych plam słonecznych.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 23 grudnia: za 100 złotych 46.86 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.40 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 23 grudnia za 100 franków francuskich 34.99 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.73 zł, za 100 koron czeskich 26.35 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 23 grudnia 1929 r.

Zboże 25.25—26.00, pszenica 34.25 do 36.25, jęczmień na krupy 23.75—24.75, jęczmień browarowy 26.75—29.75, owies 19.75—21.75, mąka żytnia 39.50, mąka pszeniczna 55—59.00, osucie żytnie 15.75—16.75, osucie pszeniczne 18—19.00, groch polny 35—39.00, groch Wiktorja 39—46.00. Położenie targowe spokojne.

Gdańsk. (Tragedja małżeńska.) W Rostau koło Pruszcza rozegrała się tragedja małżeńska. 50-letnia Lidja Gessner usiłowała spalić swego męża w łóżku, kiedy ten wrócił pijany do domu. Jak się okazuje Gessner znęcał się nad żoną, syna zaś zmuszał do kradzieży i krzywoprzysiestwa. Gessnerowie są 26 lat po ślubie.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Wycofane zostały z obiegu od 1-go grudnia 1929 r. bronzowe 50-fenigówki. Obecnie już nie jest nikt obowiązany tych monet przyjąć. Można je atoli zamienić na nowe aż do 1 listopada 1930 roku we wszystkich państwowych i krajowych kasach, przyczem moneta nie traci nic na swej wartości.

•

W kościele Serca Pana Jezusa w **Bytomiu** (w pobliżu promenady) odprawione będzie w pierwsze święto o godzinie 7.15 uroczyste polskie nabożeństwo z kazaniem i błogosławieństwem. Ksiądz proboszcz przyobiecał, że skoro tylko liczba wiernych na polskiem nabożeństwie będzie dostateczna, to chętnie zaprowadzi w kościele Serca Pana Jezusa regularne nabożeństwa polskie.

•

Śląskie zakłady hutnicze planują pomiędzy innemi rozbudować koksownię na hucie „Julji" w **Bobrku.** Przewidziana jest budowa koksowni o 55 piecach. Koszta obliczone są na 15 miljonów marek.

Z Gliwickiego.

W tych dniach, bawiąc w odwiedzinach u brata swego, zamieszkałego przy ulicy Mikołowskiej w **Gliwicach,** rażony został paraliżem serca robotnik Paweł Weinert. Wezwany lekarz stwierdził już tylko śmierć wymienionego.

Z Kozielskiego.

Kościół parafjalny w **Czyżkach** był dotychczas oświetlony lampami naftowemi. Dzięki staraniom miejscowego ks. proboszcza zaprowadzono w kościele elektryczne oświetlenie.

•

W dniu 17 grudnia b. r. odbyło się w **Kłodnicy** poświecenie schroniska dla młodzieży. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, ks. Hrabowski. Po poświeceniu odbyła się uroczystość świecka.

Pomiędzy Reńskąwsią i Pirkowem zdarzył się ciężki wypadek samochodowy. Samochód właściciela tartaku Wernera z **Cerekwi Polskiej** spadł do rowu przydrożnego, przyczem sam Werner został ciężko okaleczony. Nieszczęśliwego znaleziono dopiero po upływie dłuższego czasu i odstawiono go do jego mieszkania w Cerekwi Polskiej. Samochód zaś został prawie doszczętnie zniszczony.

•

Ks. dziekan Konrad Molke, proboszcz w **Gościęcinie** zmarł w tych dniach nagłą śmiercią. Pełen zdrowia i siły udał się do Milic do chorego. Natychmiast po przybyciu na miejsce poczuł dziwną słabość i wkrótce potem wyzionął ducha. Udar serca położył kres jego pracowitemu życiu. Ks. dziekan Molke urodził się 28 listopada 1866 roku, święcenia kapłańskie otrzymał 11 czerwca 1894 roku. Już to dwa lata później został administratorem w Pstrążnej (pow. rybnicki), a później tamtejszym proboszczem. Jego staraniem stanął w Pstrążnei nowy kościół parafjalny. W roku 1907 przeniesiony został do Gościęcina. Przez 22 lata był proboszczem parafji gościęcińskiej i zdołał sobie pozyskać miłość i zaufanie wszystkich parafjan. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Z Głubczyckiego.

Przejechany został przez samochód rolnik Franciszek Machil z **Władzina** (Bladen). Nieprzytomnego odstawiono do lecznicy w Głubczycach, gdzie lekarz stwierdził pęknięcie czaszki. M. zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

•

Pewna młoda dziewczyna z Głubczyc dopuściła się krwawej zemsty na swym niewiernym kochanku. Przy nadarzającej się sposobności strzeliła do niego, raniąc go dotkliwie w głowę. Nadto oblała rannego ostrym kwasem. Młody mężczyzna prawdopodobnie się wyleczy, lecz utraci jedni oko.

•

Rada miejska w **Głubczycach** wybrała nowego burmistrza, niejakiego Sartory'ego. Wprowadzenie w urząd odbędzie się dnia 8 stycznia 1930 r. przez naczelnego prezydenta dr. Lukaschka. Dotychczasowy burmistrz, Priemer, odszedł na emeryturę. Miasto uchwaliło mu emeryturę roczną w wysokości 12.254 marek.

Z Prudnickiego.

Podwójną uroczystość obchodziła parafja **Biedrzychowice,** mianowicie poświęcenie nowego kościoła parafjalnego i nowego schroniska dla młodzieży. Poświęcenie tak kościoła jak i schroniska dokonał książe-biskup wrocławski, ks. kardynał Bertram. Cała wieś przybrała na przyjęcie arcypasterza odświętną szatę. Wielkie zasługi około wybudowania kościoła i schroniska ma miejscowy proboszcz, ks. dr Zwior.

W pościgu za sprawcami napadu na Bank Przemysłowców w Bytomiu.

Wiedeń. (AW.) Ubiegłej nocy policja wiedeńska została zawiadomiona przez policję bytomską, że bandyci, którzy dokonali napadu na Bank Przemysłowców w Bytomiu, prawdopodobnie zbiegli na terytorjum austrjackie. Zdaje się, że bandyci istotnie przez Austrję zbiegli do Włoch. W sobotę jeden z policjantów wiedeńskich zauważył na ulicy samochód niemiecki z 5 pasażerami. Szofer pytał policjanta o pewne wskazówki. Zachodzi podejrzenie, że byli to bandyci z Bytomia, którzy przez Wiedeń udali się na Południe.

PROGRAM RADJOWY.

Środa 25 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 16.00 Muzyka lekka i taneczna. W programie utwory kompozytorów polskich — 17.10 Muzyka taneczna z Krakowa — 20.00 Audycja zbiorowa czterech polskich stacyj: a) 20.00 Wilno; b) 20.30 Poznań; c) 21.00 Katowice; d) 21.30 Kraków. — Po audycji do godz. 24.00 muzyka taneczna.

Czwartek 26 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku — 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — 15.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — 15.20 Muzyka z Warszawy — 16.00 Odczyt religijny — 16.20 Słuchowisko z Poznania dla dzieci — 17.00 Odczyt z Warszawy. „O zabawach i uroczystościach świątecznych na dworze Władysława IV" 17.20 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Słuchowisko z Warszawy p. t. „Fraszki — Kochanowskiego z ilustracją muzyczną — 20.05 Muzyka z Warszawy — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka taneczna z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395.3: 14.00 Odczyt. — 14.30 Odczyt rolniczy. — 14.50 Muzyka. — 15.00 Pogawędka. — 15.20 Słuchowisko: „Wesele Małgorzatki". — 17.20 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 „Fraszki" Kochanowskiego. — 20.05 Muzyka. — 22.00 Feljeton. — 22.15 i 22.35 Komunikaty. — 3.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 17.00 Pogadanka dla pań. — 19.00 Gadki podhalańskie. — 19.25 Odczyt. — 20.00 Hejnał. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336.3: 10.15 Nabożeństwo. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 19.15 Odczyt. 19.35 Płyty gramofonowe. — 19.45 Odczyt. — 23.60 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 9.30 Muzyka z Gliwic. — 11.00 Nabożeństwo. — 15.00 Słuchowisko: Cudowna lalka. — 16.30 Koncert. — 18.55 Muzyka. — 20.00 Koncert symfoniczny. — 22.45 Muzyka.

Berlin, fala 478: 9.00 Nabożeństwo. — 11.00 Płyty gramofonowe. — 14.00 Program dla dzieci. — 14.30 Muzyka. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 18.35 Teatr polityczny. — 22.00 Koncert, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 10.30 Pieśni. — 11.10 Koncert. — 15.30 Koncert chóru opery ludowej. — 18.10 Koncert kwintetu. — 19.30 Odczyt. — 20.10 Opera: „Carmen".

Piątek, 27 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Akademja ku uczczeniu XI rocznicy Powstania Wielkopolskiego z Poznania. — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego. — 16.20 Koncert gramofonwoy. — 17.15 Odczyt: „Za naszą i waszą wolność". — 17.45 Muzyka taneczna z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Śląski kościół drewniany". — 19.30 Odczyt: „Assyż i Perugia". — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert oratoryjny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikaty.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Płyty gramofonowe. — 15.20 Przegląd wydawnictw. — 15.45 Komunikaty dla związków śpiewaczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.15 Odczyt. — 17.45 Koncert. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.05 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Płyty gramofonowe. — 16.00 Pogadanka dla rodziców. — 16.25 Płyty gramofonowe. — 18.55 Rozmaitości. — 19.58 i 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336.3: 10.15 Nabożeństwo. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 16.00 Akademja ku uczczeniu Powstania Wielkopolskiego. — 17.05 Odczyt. — 17.25 Nauka angielskiego. — 19.05 Świat książek. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 19.50 Odczyt. — 22.45 Lekcja tańców. — 23.10 Muzyka.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.30 Koncert. — 19.30 Odczyt. 20.00 Transmisja z Berlina.

Berlin, fala 478: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Melodja roku. — 16.30 Muzyka. — 17.00 Koncert. — 17.30 Program dla młodzieży. — 18.30 Odczyt. — 19.00 Pieśni. — 20.00 Kabaret.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 15.30 Koncert. — 16.30 Koncert solistów. — 17.20 Odczyt. — 20.00 Koncert. — 21.05 Śpiew. — 21.45 Koncert.

Sobota, 28 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat eatru Polskiego. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.10 Skrzynka pocztowa Radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.45 Słuchowisko z Wilna dla dzieci p. t. „Jasiek Znajda". — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Muzyka. — 19.30 Odczyt część I.: „Znaczenie i cele przyrodniczych muzeów regjonalnych". — 20.00 Odczyt: „Jak powstała radjotelefonja?". — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

SPORT.

Najlepsi bokserzy świata.

Listę najlepszych bokserów świata ogłosiło dorocznym zwyczajem amerykańskie pismo The Ring. Przedstawia się ona następująco:

Waga ciężka: 1. Jack Sharkey (Ameryka). 2. Schlmeling (Niemcy). 3. Godfrey (Ameryka). 4. Griffith (Ameryka). 5. Phil Scott (Anglja). 6. Young Stribling (Ameryka). 7 Van Porath (Norwegja). 8. Campolo (Argentyna).

Waga półciężka: 1. Rosenbloom (Ameryka). 2. Curney (Ameryka). 3. Leo (Ameryka).

Waga średnia: 1. Mickey Walker (Ameryka). 2. Ace Hudkins (Ameryka). 3. Eberts (Ameryka). 4. Dave Shade (Ameryka). 5. Rene Deveos (Belgja). 6. Len Harvey (Anglja).

Waga półśrednia: 1. Fields (Ameryka). 2. Mac Larnin (Anglja). 3. Jim Baker (Ameryka). 4. Joe Dundee (Ameryka). 5. Jack Hood (Anglja).

Waga lekka: Sammy Mandell (Ameryka). 2. Canzoneri (Ameryka). 3. Tut (Ameryka). 4. Kid Berg (Anglja).

Waga piórkowa: 1. Batling Battalino (Ameryka). 2. Kid Chocolate (Ameryka). 3. Mastro (Ameryka).

Waga kogucia: 1. Bushy Graham (Ameryka). 2. Al. Brown (Ameryka). 3. Teddy Baldock (Anglja). 4. Sanstoel (Norwegja). 5. Paul (Ameryka). 6. Kid Francis (Francja). 7. Bell (Ameryka). 8. Gregorio (Ameryka). 9. Brown (Ameryka). 10. Fidel la Barba (Ameryka). Mistrz świata jest na drugiem miejscu.

Waga musza: Wille Davis (Ameryka). 2. Wolgast (Ameryka). 3. Huat (Francja).

10-ciu najlepszych wśród elity biegaczy świata.

100 mtr.: Tolan (Ameryka) w czasie 10,4 sek. 2. Simpson (Ameryka) w czasie 10,4 sek. 3. Lammers (Niemcy) 10,4 sek. 4. Eldracher (Niemcy) 10,4 sek. 5. Körnig (Niemcy) w czasie 10,4 sek. 6. Borgmeyer (Niemcy) w czasie 10,4 sek. 7. Berger (Holandja) 10,4 sek. 8. Bowen (Ameryka) 10,5 sek. 9. Wichmann (Niemcy) 10,5. 10. Jonath (Niemcy). Czasy Borgmeyera i Bergera osiągnięte były przy wietrze, taksamo jak czas Eldrachera 10,3 sek. **Czasy Polaków brzmią 11 sekund.**

200 mtr.: 1. Simpson (Ameryka) 20.6. 2. Tolan (Ameryka) 20,8. 3. Bracey (Ameryka) 20,9. 4. Eldracher (Niemcy) 21,1. 5. Legg (Południowa Afryka) 21,2. 6. Sweet (Ameryka) 21,2. 7. Wichmann (Niemcy) 21,2. 8. Gillmeister (Niemcy) 21,3. 9. Bowen (Ameryka) 21,4. 10. Bergmeyer (Niemcy) 21,4. Do dziesięciu najlepszych sprinterów należą też i William (Kanada) oraz Amerykanin Wykoff, Borah, Russel, którzy jednak biegali tylko dystanse yardowe.

400 mtr.: Bowen (Ameryka) 47,6. 2. Baird (Ameryka) 47,7. 3. Morisson (Ameryka) 47,8. 4. Wakter (Ameryka) 47,9. 5. Aldermann (Ameryka) 48,1. 6. Büchner (Niemcy) 48,1. 7. Moulines (Francja). 48,2. 8. Bal (Kanada) 48,4. 9. Walters (Pol. Afr.) 48,4. 10. Barsi (Węgry) 48,4 sek. **Polacy z 50 sek. daleko z tyłu.**

800 mtr.: Edwars (Kanada) 1,52,2. 2. Tavernari (Włochy) 1,52,2. 3. Ladoumegue (Francja) 1,53. 4. Ellis (Anglja) 1,53,1. 5. Thomas (Anglja) 1,53,4. 6. Johanson (Norwegja) 1,53,6. 7. Keller (Francja) 1,53,8. 8. Peltzer (Niemcy) 1,53,8. 9. Müller (Niemcy) 1,53,8. 10. Burton 1,53 (Ameryka) 1,54. **Kostrzewski (Polska) jest szesnasty 1,55.**

1500 mtr.: Ladounegue (Francja) 3,55,4. 2. Lermond (Ameryka) 3,56,2. 3. Larva (Finlandja) 3,56,2. 4. Jorgensen (Norwegja) 3,56,5. 5. Kraft (Szwecja) 3,57,2. 6. Oehm (Szwecja) 3,57,7. 7. Wichmann (Niemcy) 3,57,8. 8. Böcher (Niemcy) 3,38. 9. Beccali (Włochy) 3,58,4. 10. Loukola (Finlandja) 3,39,5 sek. **Petkiewicz (Polska) z 4,004 jest trzynasty.**

5000 mtr.: Virtanen (Finlandja) 14,47,2. 2. Loukola (Finlandja) 14,48,7. 3. Mattilainen (Finlandja) 14,59. 6. Klip (Niemcy) 15,00. 7. **Petkiewicz (Polska) 15,02,4.** 8. Lindgern (Szwecja) 15,03,4. 9. Isohollo (Finlandja) 15,04,2. 10. Helber (Niemcy) 15,54,5. Miejsca w pierwszej dziesiątce należą się jeszcze Ritoli (Finlandja) i Lermondowi (Ameryka), którzy jednak w roku bieżącym nie startowali.

10 000 mtr.: Loukola (Finlandja) 31,12,9. 2. Magnusson (Szwecja) 31,14,4. 3. Toivonen (Finlandja) 31,23,4. 4. Lindgren (Szwecja) 31.27,3. 5. Sipila (Finlandja). 31,30,2. 6. Ribos (Argentyna) 31,49,6. 7. Petri (Niemcy) 31,57,4. 8. Chapius (Francja) 32,01. 9. **Petkiewicz (Polska) w czasie 32,09.** 10. Harper (Anglja) 32,15,2.

110 mtr. przez płotki: 1. Wennström (Szw.) 14,4. 2. Collier (Ameryka) 14,6. 3. Kaster (Ameryka) 14,6. 4. Rockaway (Ameryka) 14,6. 5. Trossbach (Niemcy) 14,7. 6. Dye (Ameryka) 14,8. 7. Welsh (Ameryka) 14,8. 8. Sjöstedt (Finlandja) 14,9. 9. Sentman (Ameryka) 14,9. 10. Andersen (Ameryka) 14,9.

400 mtr. przez płotki: 1. Facelli (Włochy) 52,4. 2. Petterson (Szw.) 53,2. 3. Gibson (Ameryka) 53,6. 4. Cuhel (Ameryka) 54. 5. Pomerpwy (Ameryka) 54,0. 6. **Kostrzewski (Polska) w czasie 54,2.** 7. Allet (Ameryka) 54,3. 8. Burghley (Anglja) 55. 9. Huage (Norwegja) 55,0. 10. Janisch (Niemcy) i Adeheim (Francja) 55.

Świąteczne mecze piłkarskie.

Tegoroczna zima w porównaniu do poprzedniej jest dla naszych piłkarzy śląskich stosunkowo łagodna. Jeszcze niema srebrzystego śniegu, lecz zimny wiatr, jest gorszym od śniegu. Mimo to świąteczny program wykazuje cały szereg imprez sportowych.

Najważniejszem wydarzeniem świątecznych zawodów piłkarskich jest niewątpliwie spotkanie w Lipinach między **Naprzodem Lipiny — Sportfreunde Wrocław.** Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco, ze względu na dobrą formę obydwóch drużyn.

Diana gra w Miechowicach.

Katowicka Diana wyjeżdża w drugie święto do Miechowic (Śląsk Opolski) celem rozegrania towarzyskiego meczu z tamtejszą drużyną Sportsfreunde.

09 Beuthen — Ruch Wielkie Hajduki.

Ligowa drużyna Ruchu z Wielkich Hajduk wyjeżdża w pierwsze święto do Bytomia, gdzie rozegra przyjacielski mecz z wicemistrzem Śląska Opolskiego „09" Beuthen.

W Królewskiej Hucie:
Amatorski K. S. — Ruch Wielkie Hajduki.

Amatorski Klub Sportowy gości na swoim boisku w drugie święto ligową drużynę Ruch z Wielkich Hajduk. Obydwie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach, to też zawody zapowiadają się interesująco. Spotkanie powyższych drużyn poprzedzi mecz juniorów.

W Katowicach:
K. S. Słowian — K. S. 06 Mysłowice.

w Rudzie:
K. S. Slavia — K. S. Pogoń Nowy Bytom.

w Katowicach:
I. K. P. (I. F. C.) — Śląsk Świętochłowice.

w Królewskiej Hucie:
K. S. Amatorski — Sportsfreunde (Wrocław).

w Chorzowie:
K. S. Chorzów — S. V. Hütten Gliwice.

w Piekarach:
K. S. Sparta — K. S. Stadjon Król. Huta.

w Katowicach:
K. S. Słowian — Zjednoczenie P. S.

Odpowiedzi redakcji.

P. D. Chwostek. 1. Kwota 2800 marek niemieckich z października 1920 roku równa się 254.80 zł. 147,74 marek niemieckich 13 44 zł 147.74 marek niemieckich z października 1921 roku 8.27 złotym. 2. Kwota 4000 marek niemieckich z kwietnia 1921 roku równa się 364 zł, 106 67 marek niemieckich z grudnia 4.26 złotym. Od majątku kasy, w której pieniądze złożono zależy, ile może wypłacić. Procesowanie się z powodu wkładek podczas inflacji oraz pisanie do Warszawy i do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego jest bezcelowe. 3. Pan może przybić sztachety i łaty w płocie ze swojej strony lub ze strony sąsiada, jeżeli przy robieniu płotu wykonywujący tę robotę nie będzie chodził po gruncie sąsiada, gdyż w przeciwnym razie musi mieć zezwolenie od sąsiada.

A. M. Pawonków. Po mężu poległym w wojnie lub w powstaniu niema skapitalizowania renty wdowiej.

A. S. Ruptawa. Dodatek na pielęgnację dotychczas nie jest jeszcze rozciągnięty na inwalidów wojennych.

G. No. 4. Osoby, pobierające uposażenie względnie wynagrodzenie za najemna prace z zagranicy, muszą płacić podatek dochodowy, jeśli zarabiają 208.34 zł miesięcznie lub 48.07 zł tygodniowo lub 6.02 zł dziennie.

W. K. Makoszowy. Radzimy zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, plac Wolności 8.

No. 100. Ostrzegamy przed kupnem na raty obligacyj premjowych i dolarówek. Sprzedaż dolarówek i premjówek inwestycyjnych na raty przez agentów różnych banków w Krakowie, Lwowie. Stanisławowie itd. jest lichwą. Jeżeli Pan chce koniecznie nabyć premjówkę lub dolarówkę, to każdy bank na Śląsku ją sprzeda i nie skrzywdzi Pana.

A. N. Krzyżowice. Gra w loterje zagraniczne jest w Polsce zakazana, a nieprzestrzeganie zakazu podlega karze. Z tego powodu informacji nie udzielamy.

K. St. Chorzów. Radzimy zwrócić się do Urzędu Gminnego w Siemianowicach, Oddział Ubogich.

J. W. kopalnia Ema. W sprawie Górnośląskiego Banku Handlowego należy zwrócić się do likwidatora p. Świtały, dzierżawcy restauracji Wismach — Katowice - Załęże.

Troskliwej młodej matce w Hajdukach. Nawet w zimie dziecko powinno być jak najwięcej na powietrzu. — Naturalnie nie podczas deszczu. — przytem stosownie ubrane. A nigdy nie może być w mieszkaniu w przemoczonem obuwiu. — Tak dla dziecka jak i dla dorosłego jestto niebezpieczne.

Pannie G. H. w W. Donosimy, że tylko w Rybniku jest seminarjum państwowe gospodarstwa domowego w w Zakładzie pp. Urszulanek. 3-letni pobyt jest potrzebny na uzyskanie potrzebnych świadectw.

Pan J. M.... Tylko wolną i silną wolą możemy zapanować sami nad własnymi nałogami i namiętnościami. — Czy to przy paleniu papierosów, czy przy używaniu alkoholu. Lekarstwa na to niema.

Panu L. J. Nowe Hajduki. Różnica między człowiekiem uczciwym a poczciwym jest niewielka; chyba tylko, że poczciwy jest jeszcze... dobroduszny. — Pyta Pan jaka jest różnica między duchem, a duszą która jest nieśmiertelna? Ja rozumiem w ten sposób, że duch osoby ukochanej którą straciłam jest zawsze przy mnie, a dusza jego jest w niebie. — Tak wierzę w miłosierdzie Boskie.

Pan W. B. Wielkie Piekary. Z wielką przyjemnością przysłalibyśmy żądane powinszowanie; ale niestety niewiemy w jakim Pan wieku (?)

Pan Franciszek w Pawłowicach. Bardzo zajmująca książka na temat o marynarzach i morzu jest: „Od brzegu do brzegu". Otrzymać można w każdej księgarni.

F. R. Kozłowagóra. Pani powinna być zadowolona, gdyż od rodziców swoich otrzymała Pani w roku 1913 jako wiano 900 marek niemieckich. Kwota ta równa się 1107 złotym. Obecnie wypłacili ojcowie dodatek w wysokości 400 złotych. Wobec tego Pani nie jest pokrzywdzona.

J. J. Olza. Ponieważ Bank Ludowy (Volksbank) w Bytomiu (Beuthen), ul. Tarnogórska (Tarnowitzerstrasse) znajduje się po stronie niemieckiej Górnego Śląska, Pan powinien mieć kartę cyrkulacyjną wzgl. przepustkę.

Pokrzywdzonemu w Kończycach. Korespondencje zamieścimy w najbliższym numerze „Inwalida", który wyjdzie po świętach.

Wilcza Dolna. No. wdowa. Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie wypłacił dnia 2 grudnia 1929 roku jednorazowa zapomogę w wysokości jednomiesięcznej renty wszystkim rencistom, pobierającym renty inwalidzkie, to znaczy renty starcze (kwity rentowe „St"), renty wdowie (kwity rentowe „W") i renty sieroce (kwity rentowe „S"), lecz inwalidzi wypadkowi oraz pozostali po tych inwalidach zasiłku tego nie otrzymają.

P. G. Chropaczów. 40 tysiecy marek niemieckich z grudnia 1922 roku równają się 44 złotym. Odsetek obliczyć nie możemy, gdyż Pan nie podał stopy procentowej.

Panu Henrykowi w Pawłowicach. Zapomniał pan napisać, w jakim wieku pan jest obecnie. Oprócz czystego i dźwięcznego głosu potrzebna nauka.

Do p. Agnieszki Kochłowice. Nie rozumiemy zapytania — czy rozchodzi się o naukę haftu czy o otrzymanie zamówienia na hafty kościelne? — W wolnych chwilach radzimy też kaligrafję np. przepisywać z książki w zeszycie o dwóch linjach codziennie jedną stronę, czysto i pomału. Po skończeniu zeszytu **prosimy przysłać do redakcji „Katolika".**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar świąteczny.

Środa, dnia 25 b. m. „Rewizor“ o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Boże Narodzenie“ o godz. 12.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Ładna historja“ o godz. 3.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Baron Trenk“ o godz. 7.30.

Piątek, dnia 27 b. m. „Baron Trenk“ o godz. 7.30.

Sobota, dnia 28 b. m. „Boże Narodzenie“ o godz. 7.30.

Sobota, dnia 28 b. m. „Za siedmioma górami“ po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Boże Narodzenie“ o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Proces Mary Dugan“ o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Legenda Bałtyku“ o godz. 7.30.

Nadesłane.

Przy obecnych chłodach

należy mieć zawsze Aspirynę pod ręką, oto myśl, która nasuwa się każdemu z nas w chwili, gdy jesienią lub w zimie wraca się katarem, czy z innym jakimś zwiastunem przeziębienia. Szybko przyjmuje się 1 do 2 tabletek Aspiryny, albo raczej chce się pobrać, niestety, właśnie wtedy okazuje się, że opakowanie Aspiryny w apteczce domowej jest puste. To ból zęba małego Czesia i częste bóle głowy wyczerpanej Pani domu spowodowały szybkie zużycie 20 tabletek Aspiryny. W cichości ducha człowiek klnie na czem świat stoi, uspokajająco działa jednak pewność, że każda apteka posiada cenne tabletki na składzie. Jazda więc do apteki najbliższej. Zapobiegliwie kupuję pudełeczko z 20 tabletkami, zamiast opakowania kieszonkowego z 6-ma. Bacznie sprawdzam autentyczność opakowania i czerwonej banderoli i wysłuchuję cierpliwie hymnów wychwalnych uprzejmego magistra na cześć Aspiryny. Spieszę teraz do domu, zadowolony, że mogę uczynić wreszcie zadość temu, co uważam w tych warunkach za konieczne.

I oto leży przede mną otwarte opakowanie, a na wierzchu zielony prospekt. Z opanowanym spokojem zrównoważonego człowieka czytam znane wskazówki użycia, czy te nie uległy zmianie i po raz wie który dowiaduję się, że tabletki Aspiryny rozpuszczone w wodzie posiadają szybsze działanie. Idę za temi wskazówkami i dziwię się, że tyle czasu poświęcam na czytanie rzeczy prostych i znanych. Teraz następuje spokojny sen i nazajutrz brak wszelkich objawów cierpienia, albo już tylko w nieznacznem nasileniu. Wobec tego, że przy wszystkich przeziębieniach, trzeba być specjalnie ostrożnym, należy ewentualnie powtórzyć Aspirynę. I po kilku dniach nie pamięta się już o swej chorobie. „Albowiem — powiada filozof — o niczem się tak prędko nie zapomina, jak o niebezpieczeństwie, które minęło.“

Mumie egipskie są zawinięte w płóciennie opaski, mające do 600 metrów długości.

W Japonji nie dało się dotąd zaaklimatyzować owcy, widocznie tamtejsze powietrze nie nadaje się do tego.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Agitujcie za naszą gazetą

Chętny do pracy poszukuje pobocznego zajęcia, pracy biurowej wieczorami. Łaskawe oferty proszę pod „Chętny do pracy“ przesłać do Administr. Katolika Polskiego w Katowicach.

Zgubiłem **książeczkę wojskową** wystawioną przez PKU. Pszczyna, którą unieważniam
Feliks Szweda.
Książenice, pow. Pszczyna.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić w **Rybniku**

kurs kalkulacyjno-buchalteryjny przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.

Program kursu obejmuje kalkulację rzemieślniczą, ustawoznawstwo ogólne i podatkowe, rachunki, naukę o handlu i o wekslu, stylistykę i korespondencję oraz księgowość.

Celem kursu jest zaznajomienie uczestników, pochodzących ze sfer rzemieślniczych, z zasadami obliczenia ceny własnej i ceny sprzedaży ich wyrobów z uwzględnieniem wszystkich czynników, wpływających na cenę, danie im podstawowych wiadomości z nauki o handlu i o wekslu, z księgowości w zakresie potrzebnym w ich przedsiębiorstwie oraz zaznajomienie rzemieślników z ich prawami i obowiązkami jako obywateli i jako przedsiębiorców.

Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, względnie inne równorzędne świadectwa, 2. dowód ukończenia nauki rzemiosła.

Wyjątkowo mogą być przyjęci na kurs także ci członkowie rodzin rzemieślniczych, odpowiadający warunkowi 1., którzy mają w warsztatach przeprowadzać kalkulację względnie prowadzić księgi.

Opłata tego kursu wynosi zł 55.— dla **członków Instytutu**, dla niečłonków 30 procent więcej.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ulicy Słowackiego 19, III p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY w Katowicach

ma zamiar uruchomić w **Tarnowskich Górach** i w **Chorzowie**

specjalny kurs dla palaczy kotłowych.

Celem kursu jest szkolenie praktyczne palaczy jak również dokształcanie pod względem praktycznym palaczy, aby w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo ruchu kotłów, oraz podnieść wydajność urządzeń i materjałów przez zastosowanie racjonalnej gospodarki cieplnej.

Kurs trwać będzie 12 tygodni z 9-ciu godzinami nauki tygodniowo. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych.

Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. ukończenie 18 roku życia, 3. conajmniej 2-letnia praktyka w kotłowni.

Kandydaci, którzy wykażą się lepszem wykształceniem szkolnem, świadectwem egzaminu na czeladnika rzemiosł mechaniczno - technicznych względnie świadectwem conajmniej 3-letniej praktyki w tych rzemiosłach, będą mieli przy wpisach pierwszeństwo.

Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin. Świadectwo z ukończenia kursu otrzymają ci uczestnicy, którzy kurs cały ukończyli i złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym.

Opłata kursowa wynosi zł. 35,— oraz wpisowe zł. 10.— dla członków Instytutu, dla niečłonków 30% więcej.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13 Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III. p.

Używany, dobrze utrzymany
płaszcz
dla chłopca 16—17 lat, skrzypce z skrzyką, lampa elektryczna i regulator tanio na sprzedaż H. Christ. Katowice, ul. Marjacka 9.

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

Rozkład
przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT“
sp. z o. o.
Oddział Katowice.